ACTA IURIS STETINENSIS 2 (22)

DOI:10.18276/ais.2018.22-06

Łukasz Buczek*

PROBLEMATYKA TAK ZWANYCH DOPALACZY NA TLE OCHRONY BEZPIECZEŃSTWA W KOMUNIKACJI W PRAWIE KARNYM I PRAWIE WYKROCZEŃ

Streszczenie

Niniejsze opracowanie poświęcone zostało problematyce dopalaczy, a ściślej – ustaleniu, czy zachowania uczestników komunikacji będących użytkownikami tych środków są przedmiotem zainteresowania norm polskiego prawa represyjnego. W pracy omówiono normy sankcjonowane zawarte w kodeksie karnym oraz kodeksie wykroczeń, które mogą swym zakresem obejmować takie zachowania, a następnie, w głównej części artykułu, ustalono znaczenie problematycznych *prima facie* znamion, podkreślając przy tym problemy wykładnicze oraz dowodowo-procesowe. Ogólnym wnioskiem jest stwierdzenie, iż polski system prawny jest zasadniczo gotowy do walki z użytkownikami dopalaczy na analizowanym gruncie, choć posiadana broń do tejże walki wymaga pewnych doszlifowań.

Słowa kluczowe: dopalacze, przestępczość narkotykowa, bezpieczeństwo w komunikacji

* mgr Łukasz Buczek, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego, adres e-mail: lukasz.buczek@yahoo.com

Wprowadzenie

Omawiając problematykę tzw. dopalaczy[1] na gruncie polskiego prawa represyjnego[2], nie sposób pozostawić na uboczu problematyki bezpieczeństwa w komunikacji. Uczestnictwo w ruchu lądowym, a także we wciąż rozwijającym się wraz z postępem cywilizacyjnym ruchu powietrznym oraz wodnym „użytkowników dopalaczy" częstokroć ma nieodwracalne skutki społeczne i zdrowotne. Obniżenie zdolności percepcyjnych z powodu zażycia środka kwalifikowanego jako tzw. dopalacz chyba w żadnej innej dziedzinie życia nie przynosi tak obrazowych – a przy tym tak społecznie nieakceptowalnych – rezultatów. Warto zatem ustalić, czy polskie prawo represyjne w ujęciu teoretycznoprawnym gotowe jest stanąć do co najmniej wyrównanej walki ze wspomnianymi zachowaniami. Słowem, czy w polskim systemie prawnym zawarte są czyny zabronione pod groźbą kary, których przedmiotem zainteresowania są zachowania „użytkowników dopalaczy" podejmowane w związku z uczestnictwem w ruchu lądowym, powietrznym czy wodnym. A jeśli odpowiedź na tak postawione pytanie jest twierdząca, to czy obecne regulacje są dostosowane do możliwości praktyków prawa karnego walczących w pierwszej linii z zachowaniami godzącymi w bezpieczeństwo w komunikacji.

W niniejszym opracowaniu starał się będę wykazać, że tak zasygnalizowane typy czynów zabronionych pod groźbą kary określonej w prawie karnym lub w prawie wykroczeń są obecne w polskim systemie prawnym, a nadto, że są zasadniczo wystarczające do walki z tzw. dopalaczami na polu ochrony bezpieczeństwa w komunikacji. Miejscami wskazywane będą jednak pojawiające się na etapie wykładni lub stosowania prawa wątpliwości, które powinny, jak się wydaje, doprowadzić do podjęcia działań nowelizacyjnych.

Pierwsza część pracy ogniskuje się wokół pojęcia „środka odurzającego", który uczyniony został jednym ze znamion norm sankcjonowanych zawartych

[1] Jedynie sygnalizująco wskazać wypada, że przez tzw. dopalacze w niniejszym opracowaniu należy rozumieć tzw. środki zastępcze, w myśl ich definicji zawartej w art. 4 pkt 27 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U. z 2017 r., poz. 783 z późn. zm., dalej jako „uPN"). Szerzej o ewolucji sposobu pojmowania tzw. dopalaczy w polskim systemie prawnym zob. K. Tkaczyk-Rymanowska, *Kilka uwag na temat pojęcia środka zastępczego w aspekcie teoretycznoprawnym*, „Palestra" 2016, nr 13, s. 162 i n.

[2] Przez prawo represyjne w niniejszym opracowaniu rozumieć należy prawo zawarte w kodeksie karnym oraz w kodeksie wykroczeń.

w art. 178 § 1 k.k.[3], art. 178a § 1 i 4 k.k.[4], art. 179 k.k.[5] i art. 180 k.k.[6] Pod rozwagę poddano, czy dopuszczalne jest kwalifikowanie zachowania się sprawcy pod wpływem dopalacza jako realizującego znamiona nakreślonych czynów zabronionych z rozdziału XXI kodeksu karnego.

Drugą część opracowania poświęcono znaczeniu pojęcia „środka działającego podobnie do alkoholu", który jest jednym ze znamion typów czynów zabronionych pod groźbą określonej w prawie wykroczeń kary, a ściślej tych zawartych w art. 86 § 2 k.w.[7], art. 87 § 1 i 2 k.w.[8], art. 96 § 1 pkt 3 k.w.[9], a nadto

[3] Przepis ten stanowi, że: „Skazując sprawcę, który popełnił przestępstwo określone w art. 173, art. 174 lub art. 177 znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego lub zbiegł z miejsca zdarzenia, sąd orzeka karę pozbawienia wolności przewidzianą za przypisane sprawcy przestępstwo w wysokości od dolnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę, a w wypadku przestępstwa określonego w art. 177 § 2 w wysokości nie niższej niż 2 lata, do górnej granicy tego zagrożenia zwiększonego o połowę".

[4] Przepisy te stanowią, że: § 1. Kto, znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. (…) § 4. Jeżeli sprawca czynu określonego w § 1 był wcześniej prawomocnie skazany za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego albo za przestępstwo określone w art. 173, 174, 177 lub art. 355 § 2 popełnione w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego albo dopuścił się czynu określonego w § 1 w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych orzeczonego w związku ze skazaniem za przestępstwo, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5".

[5] Przepis ten stanowi, że: „Kto wbrew szczególnemu obowiązkowi dopuszcza do ruchu pojazd mechaniczny albo inny pojazd w stanie bezpośrednio zagrażającym bezpieczeństwu w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym lub dopuszcza do prowadzenia pojazdu mechanicznego albo innego pojazdu na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu przez osobę znajdującą się w stanie nietrzeźwości, będącą pod wpływem środka odurzającego lub osobę nieposiadającą wymaganych uprawnień, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2".

[6] Przepis ten stanowi, że: „Kto, znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, pełni czynności związane bezpośrednio z zapewnieniem bezpieczeństwa ruchu pojazdów mechanicznych, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5".

[7] Przepis ten stanowi, że: „Kto dopuszcza się wykroczenia określonego w § 1, znajdując się w stanie po użyciu alkoholu lub podobnie działającego środka, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny".

[8] Przepisy te stanowią, że: „§ 1. Kto, znajdując się w stanie po użyciu alkoholu lub podobnie działającego środka, prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, podlega karze aresztu albo grzywny nie niższej niż 50 złotych. (…) § 2. Kto, znajdując się w stanie po użyciu alkoholu lub podobnie działającego środka, prowadzi na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu inny pojazd niż określony w § 1, podlega karze aresztu do 14 dni albo karze grzywny".

[9] Przepis ten stanowi, że: „Właściciel, posiadacz, użytkownik lub prowadzący pojazd, który na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu dopuszcza do prowadzenia po-

zawartemu w art. 87 § 1a k.w.[10] pojęciu „środek działający podobnie do tego, który wprowadza w stan nietrzeźwości". Podjęto także próbę ustalenia możliwości zakwalifikowania pod nie środka będącego dopalaczem.

W ostatniej części niniejszego tekstu zawarto rozważania dotyczące znaczenia stanu „po użyciu" określonego środka (określenia właściwego regulacjom z kodeksu wykroczeń) oraz stanu „pod wpływem" określonego środka (określenia właściwego przede wszystkim regulacjom z kodeksu karnego), jak i wzajemnych między nimi relacji treściowych.

Warto jednocześnie podkreślić, że niniejsze opracowanie w wielu miejscach będzie przytoczeniem już podniesionych w doktrynie lub orzecznictwie poglądów. Co przy tym istotne, wiele z nich wywiedzionych zostało w rzeczywistości społecznej nieskażonej aż tak jak współczesna (albo nawet w ogóle nieskażonej) problemem dopalaczy, co prowadzi do tego, że nieakcentowany przez przytaczanych autorów jest często problem tzw. dopalaczy – a analizowany jest li tylko problem „klasycznych narkotyków". Poglądy te jednak zachowują w znacznej większości swą aktualność argumentacyjną także na tle przedmiotu niniejszego opracowania. Warto wszak zauważyć, że tematyka niniejszego opracowania dotyka znaczenia określonych znamion czynów zabronionych pod groźbą kary, które uznać należy za znamiona regulatywne, a więc takie, które nie nadają rzeczywistości nowego znaczenia, a pozwalają jedynie na prawnie opisanie rzeczywistości, która sama przecież ewoluuje, nadając wraz z upływem lat określonym pojęciom różne znaczenie[11]. I to właśnie w przeanalizowaniu możliwości walki z tzw. dopalaczami, a zatem z pewnym *novum* społecznym, za pomocą norm, które klasycznie wykorzystywane były do walki narkotykami, tkwi element nowatorski niniejszego opracowania.

---

jazdu osobę znajdującą się w stanie po użyciu alkoholu lub podobnie działającego środka podlega karze grzywny".

[10] Przywołany przepis stanowi, że: „Tej samej karze podlega, kto, znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem podobnie działającego środka, prowadzi na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu inny pojazd niż określony w § 1". Jak widać, przyjęcie w niniejszej pracy, że we wskazanym przepisie prawnym mowa jest o „środku działającym podobnie do tego, który wprowadza w stan nietrzeźwości", stanowi pewne uściślenie. *Expressis verbis* przepis stanowi bowiem o „środku podobnie działającym do stanu nietrzeźwości". Wskazane uściślenie wiąże się z rozróżnieniem określonego stanu danej osoby (np. stanu nietrzeźwości czy stanu pod wpływem) od środka, który do takiego stanu prowadzi. Pewna niezręczność ustawodawcy, pomijającego tak zakreślone rozróżnienie, a wynikła na tle językowej interpretacji treści art. 87 § 1a k.w., musiała być naprawiona w sposób, w jaki przyjęto w niniejszej pracy.

[11] Por. S. Żółtek, *Znaczenie normatywne ustawowych znamion typu czynu zabronionego. Z zagadnień semantycznej strony zakazu karnego*, Warszawa 2017, s. 294–295.

Pojęcie „środek odurzający" na gruncie kodeksu karnego na tle tzw. dopalaczy

Rozpoczynając niniejszą część opracowania, warto przypomnieć, że problematyka środków odurzających w polskich kodeksach karnych ma swoje korzenie w Kodeksie karnym z 1932 roku, w którym ówczesny prawodawca w art. 244 zamieścił znamię „trucizna odurzająca"[12], a którego odpowiednikiem zamieszczonym w art. 161 uczyniony został w Kodeksie karnym z 1969 roku „środek odurzający"[13]. Choć zawarte w tych przepisach normy prawne nie dotyczyły bezpośrednio ochrony bezpieczeństwa w komunikacji, to sposób pojmowania znamienia „trucizna odurzająca" z art. 244 k.k. z 1932 roku, jak i znamienia „środek odurzający" z art. 161 k.k. z 1969 roku jawi się jako mający wpływ – gdyż tworzący coś na kształt pojęcia zastanego – na znaczenie obecnego współcześnie w normach zawartych w rozdziale XXI kodeksu znamienia „środek odurzający". Warto zatem wskazać, że już w 1936 roku SN stwierdził (przecinając występujące wówczas wątpliwości), że znamię „trucizna odurzająca" użyte w art. 244 k.k. z 1932 roku należy rozumieć nie tylko jako obejmujące trucizny z właściwościami odurzającymi, lecz wszelkie środki odurzające o właściwościach trujących, to jest takie, których działanie powoduje „stopniowy rozstrój zdrowia". Stwierdził nadto, że przedmiotowe pojęcie obejmuje środki, których trujące właściwości są ogólnie znane lub zostaną ustalone w drodze naukowych badań jako środki dla zdrowia szczególnie niebezpieczne[14]. W sposób równie szeroki uznano, że interpretować należy znamię środka odurzającego z art. 161 k.k. z 1969 roku – SN w uchwale z 1973 roku skonstatował wszak, że „Środkami odurzającymi w rozumieniu art. 161 k.k. są nie tylko środki wymienione w art. 5 ust. 1 ustawy z 8 I 1951 o środkach farmaceutycznych i odurzających oraz artykułach sanitarnych (Dz.U. nr 1, poz. 4 z późn. zm.) i w rozporządzeniach wykonawczych wydanych na podstawie art. 5 ust. 2 tej ustawy, lecz także inne środki, które wywołują stan odurzenia i mogą sprowadzić ujemne skutki dla fizycznego lub psychicznego zdrowia ludzkiego"[15].

---

[12] Przepis ten stanowił: „Kto bez upoważnienia udziela innej osobie trucizny odurzającej, podlega karze więzienia do lat 5 lub aresztu".

[13] Przepis ten stanowił, że: „Kto, nie będąc do tego uprawniony, udziela innej osobie środka odurzającego albo nakłania do zażywania takiego środka, podlega karze pozbawienia wolności do lat 5".

[14] Wskazane orzeczenie zostało opublikowane w „Orzecznictwie Sądów Polskich" 1936, nr 369 – podaję za S. Redo, *Glosa do uchwały SN z dnia 15 lutego 1973 r., VI KZP 78/72*, „Państwo i Prawo" 1976, z. 5, s. 180.

[15] Uchwała SN z 15 lutego 1973 r., sygn. VI KZP 78/72, LEX nr 18571. Zob. jednak glosy częściowo krytyczne do tejże uchwały: S. Redo, *op. cit.*, s. 175 i n. oraz T. Hanausek, *Glosa do*

W powiązaniu z tak szerokim rozumieniem środka odurzającego wskazywano w doktrynie (już od roku 1972 r.) na potrzebę wyróżniania wśród nich tzw. zamienników, czyli „substancji naturalnych lub syntetycznych, nie zaliczanych do środków odurzających, które jednak w wyniku prostych zabiegów, specyficznych form przyjmowania, odpowiednich stężeń lub syntezy z innymi substancjami – wykazują właściwości identyczne lub bardzo podobne do tradycyjnych środków odurzających”[16] – substancji, które według dzisiejszego nazewnictwa nazwalibyśmy tzw. dopalaczami (środkami zastępczymi na gruncie uPN).

W obecnym stanie prawnym o środku odurzającym jako znamieniu czynu zabronionego ustawodawca wspomina w rozdziale XXI kodeksu karnego[17]. Jest to jedno z wielu miejsc w systemie prawnym, w którym pojęcie środka odurzającego się pojawia. Najbardziej cenne z punktu widzenia niniejszego opracowania jest użycie pojęcia środka odurzającego w uPN, ustawie, w której wskazano w art. 4 pkt 26, że środek odurzający oznacza każdą substancję pochodzenia naturalnego lub syntetycznego działającą na ośrodkowy układ nerwowy, określoną w wykazie środków odurzających stanowiącym załącznik nr 1 do ustawy (uPN) – wprowadzając tym samym definicję ustawową przedmiotowego określenia. Na tym tle istotne jest ustalenie, jakie znaczenie należy współcześnie nadać określeniu „środek odurzający”, które pojawia się w kodeksie karnym.

Artur Tomasz Olszewski wyróżnił[18] w tym zakresie trzy podejścia w doktrynie prawa karnego: 1) obejmujące wyłącznie środki wymienione w załączniku nr 1 do uPN zgodnie z art. 4 pkt 26 tejże ustawy (rozumienie środka odurzającego *sensu stricto*)[19]; 2) obejmujące substancję psychotropową oraz środek

Uchwały Składu siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego – Izba Karna z dnia 15 lutego 1973 r., VI KZP 78/72, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 1974, nr 7–8, s. 351 i n.

[16] Por. T. Hanausek, *op. cit*., s. 352 oraz T. Hanausek, W. Wisłocka, *Czynnik motywacyjny jako przyczyna współczesnej narkomanii*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 1972, nr 1, s. 21.

[17] Nie jest to jedyne miejsce w kodeksie karnym, w którym ustawodawca odsyła do pojęcia środka odurzającego (zob. art. 42 § 2 i 3 k.k., art. 47 § 3 k.k., art. 72 § 1 pkt 5 k.k., art. 93c pkt 5 k.k. i art. 93f § 2 k.k.), jednak jedyne, w którym ustawodawca zawarł normy sankcjonowane znamienne przedmiotowym określeniem.

[18] Zob. A.T. Olszewski, *Glosa do uchwały SN z dnia 27 lutego 2007 r., I KZP 36/06*, „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 12, s. 154.

[19] Za taką optyką w doktrynie stanęli m.in: K. Buchała, w: *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, Tom 2*, red. A. Zoll, Kraków 1999, s. 405; *idem*, *Zbiegnięcie kierującego pojazdem mechanicznym z miejsca zdarzenia*, w: *Rozważania o prawie karnym. Księga pamiątkowa z okazji siedemdziesięciolecia urodzin profesora Aleksandra Ratajczaka*, red. A.J. Szwarc, Poznań 1999, s. 48; O. Górniok, w: *Kodeks karny. Komentarz. Tom III*, red. O. Górniok, S. Hoc, S.M. Przyjemski,

odurzający zdefiniowany w uPN, a także w rozporządzeniu Ministra Zdrowia w sprawie wykazu środków działających podobnie do alkoholu oraz warunków i sposobu przeprowadzania badań na ich obecność w organizmie (rozumienie środka odurzającego *sensu largo*)[20]; 3) obejmujące substancję psychotropową, środek odurzający lub środek zastępczy określone w uPN, jak również każdą inną substancję niewymienioną w załączniku nr 1 i 2 do ww. ustawy (np. farmaceutyki), a wywołującą zaburzenia w funkcjonowaniu ośrodkowego układu nerwowego, czego konsekwencją jest obniżenie sprawności kierowania pojazdem mechanicznym (rozumienie środka odurzającego *sensu largissimo*)[21].

Gdańsk 1999, s. 405; M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, *Odpowiedzialność karna za spowodowanie wypadku komunikacyjnego w świetle regulacji nowego kodeksu karnego z 1997 r.*, „Palestra" 1999, nr 3–4, s. 42; K. Krajewski, *Pojęcie środka odurzającego na gruncie kodeksu karnego*, „Państwo i Prawo" 2003, nr 11, s. 30–42; A. Marek, *Prawo karne*, Warszawa 2003, s. 472; A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2006, s. 352; F. Kunze, *Przestępstwo prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego (art. 178a k.k.)*, w: *Nauka wobec współczesnych zagadnień prawa karnego w Polsce. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Aleksandrowi Tobisowi*, red. B. Janiszewski, Poznań 2004, s. 155; L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2006, s. 241; M. Budyn-Kulik, w: *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*, red. M. Mozgawa, Kraków 2006, s. 341; A.T. Olszewski, *op. cit.*, s. 154 i n. Stanowisko to dalej określane będzie mianem wąskiego rozumienia środka odurzającego.

[20] Zob. G. Bogdan, w: *Kodeks karny – część szczególna. Komentarz*, red. A. Zoll, Kraków 2006, s. 478. Zauważenia jednak wymaga, że G. Bogdan w tym samym dziele (s. 485) opowiedział się za rozumieniem środka odurzającego *sensu stricto*, nie zachowując koherencji własnego poglądu – co zresztą zauważył A.T. Olszewski (zob. A.T. Olszewski, *loc. cit.*). Biorąc pod uwagę, że zakreślone rozumienie środka odurzającego *sensu largo* pojawiło się w doktrynie li tylko w przywołanym miejscu, w dalszych rozważaniach stanowisko to będzie pozostawione na uboczu prowadzonych analiz. Antycypując dalsze wywody, wskazać jednak można, że nie sposób odszukać argumentów za przyjęciem wskazanego, pośredniego, rozumienia środka odurzającego na gruncie kodeksu karnego.

[21] Za takim zaś rozumieniem środka odurzającego stanęli m.in.: R.A. Stefański, *Prawna ocena stanów związanych z używaniem środków odurzających w ruchu drogowym*, „Prokuratura i Prawo" 1999, nr 4, s. 19–20; *idem*, *Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu i w komunikacji. Rozdział XX i XXI kodeksu karnego*, Warszawa 2000, s. 371–372; *idem*, w: *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do artykułów 117–221. Tom I*, red. A. Wąsek, Warszawa 2006, s. 598–601; *idem*, *Środek odurzający w rozumieniu kodeksu karnego*, „Paragraf na Drodze" 2007, nr 4, s. 8 i n.; *idem*, w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. R.A. Stefański, Warszawa 2015, s.1015; T. Huminiak, *Stan „pod wpływem środków odurzających" i stan „po użyciu środka działającego podobnie do alkoholu" u kierującego pojazdem*, „Paragraf na Drodze" 2004, nr 3, s. 5–16; A. Skowron, *Jeszcze raz krytycznie o środkach działających podobnie do alkoholu*, „Paragraf na Drodze" 2004, nr 11, s. 17; M. Kala, *Środki działające podobnie do alkoholu w organizmie kierowcy*, „Paragraf na Drodze" 2004, nr 11, s. 41; K. Łucarz, *Zakaz prowadzenia pojazdów jako środek polityki kryminalnej*, Wrocław 2005, s. 166–167; R. Góral, *Kodeks karny. Praktyczny komentarz z orzecznictwem*, Warszawa 2005, s. 86; W. Kotowski, *Alkohol i „środek odurzający" – wnioski de lege ferenda*, „Paragraf na Drodze" 2007, nr 6, s. 55. Stanowisko to w dalszej części opracowania określane będzie mianem szerokiego rozumienia środka odurzającego.

Przybliżając wąskie rozumienie określenia „środek odurzający" (rozumienie *sensu stricto*), warto odwołać się do argumentacji przedstawionej przez K. Krajewskiego[22], bowiem w sposób kompleksowy odzwierciedla ona tezy zwolenników wskazanego stanowiska. Autor ten podkreśla, że na gruncie uPN środki odurzające, substancje psychotropowe i środki zastępcze to całkowicie odmienne i rozłączne kategorie. Za niedopuszczalne na gruncie wskazanej ustawy uznaje określanie pojęciem „środek odurzający" także tych substancji, które są w niej oznaczone mianem „substancji psychotropowej" czy „środka zastępczego"[23]. Analizując zaś określenie „środek odurzający", które zawarte zostało w kodeksie karnym, autor ten wskazuje, że należy odwołać się do definicji ustawowej „środka odurzającego" zawartej w uPN. Definicję tę bowiem, jak twierdzi, należy traktować w sposób systemowy, czyli jako obowiązującą na gruncie całego systemu prawnego[24]. Szersza interpretacja tego określenia na gruncie kodeksu karnego jest zaś w ocenie tego autora „niewątpliwie klasycznym przykładem interpretacji rozszerzającej", będącej przykładem wykładni celowościowej łatającej lukę w systemie prawnym[25], która to wykładnia nie znajduje uzasadnienia w innych regułach wykładni, a nadto może być traktowana jako naruszenie zakazu analogii na niekorzyść sprawcy prowadzące do rozszerzenia zakresu kryminalizacji[26] i w konsekwencji do wprowadzenia niespójności systemowej[27]. Za niedopuszczalne według tego konceptu wykładniczego uznać w konsekwencji należy kwalifikowanie tzw. dopalaczy jako „środków odurzających" w rozumieniu kodeksu karnego[28].

Wskazane stanowisko było przez dłuższy czas stanowiskiem dominującym w doktrynie. Sam K. Krajewski za swego oponenta (czyli za zwolennika szerokiego rozumienia środka odurzającego) wskazuje li tylko R.A. Stefań-

[22] K. Krajewski, *op. cit.*, s. 30–43.

[23] *Ibidem*, s. 31.

[24] *Ibidem*, s. 32–33.

[25] *Ibidem*, s. 33.

[26] *Ibidem*.

[27] *Ibidem*.

[28] Podkreślając już w tym miejscu wyjątkowy puryzm (określenie za: R. Małek, *Glos do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2007 r., I KZP 36/06*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy" 2007, nr 4, s. 97) tego poglądu, by zobrazować skutki uznania jego słuszności, wskazać można, że forsujący taki pogląd autorzy nie uznaliby np. amfetaminy za środek odurzający określony w rozdziale XXI kodeksu karnego. Zachowanie uczestnika ruchu, godzące w bezpieczeństwo w komunikacji, pod wpływem amfetaminy, nie mogłoby zostać w konsekwencji uznane za realizujące znamiona przestępstwa znamienne działaniem pod wpływem środka odurzającego.

skiego[29]. Taki stan rzeczy trwał do czasu powzięcia przez Sąd Najwyższy w 2007 roku uchwały w sprawie prowadzonej za sygn. I KZP 36/06, której teza przybrała następujące brzmienie: „Pojęcie środka odurzającego w rozumieniu art. 178a k.k. obejmuje nie tylko środki odurzające wskazane w ustawie z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U. Nr 179, poz. 1485), lecz również inne substancje pochodzenia naturalnego lub syntetycznego, działające na ośrodkowy układ nerwowy, których użycie powoduje obniżenie sprawności w zakresie kierowania pojazdem"[30]. W przywołanej uchwale Sąd Najwyższy podkreślił, iż w polskim systemie prawnym określenia „środek odurzający", „odurzenie", „stan odurzenia" nie są używane w sposób jednolity i nawet na gruncie kodeksu karnego przydawane jest im różne znaczenie[31]. Nie sposób przy tym ustalić znaczenia określenia „środek odurzający" z art. 178a k.k.[32] li tylko za pomocą językowych dyrektyw wykładni. Sąd Najwyższy spostrzegł przy tym, że wskazany przepis prawny zawarty jest w rozdziale, który wskazuje na bezpieczeństwo w komunikacji jako przedmiot ochrony zamieszczonych w nim typów przestępstw[33]. Bezpieczeństwo

[29] *Ibidem*, s. 32–33.

[30] Uchwała SN z 27 lutego 2007 r., sygn. I KZP 36/06, LEX nr 224613. Zob. glosy aprobujące następujących autorów: R. Małek, *op. cit.*, s. 96–100; K. Łucarz, A. Muszyńska, „Przegląd Sądowy", 2008, nr 3, s. 122–130; R.A. Stefański, „Państwo i Prawo" 2007, nr 8, s. 130–135; K. Wojtanowska, „Prokuratura i Prawo" 2008, nr 12, s. 141–153; J. Dąbrowski, „Wojskowy Przegląd Prawniczy" 2009, nr 2, s. 128–133 oraz glosę krytyczną A.T. Olszewski, *op. cit.*, s. 154–159.

[31] Wskazano wszak, bardzo słusznie zresztą, że na gruncie kodeksu karnego choćby w art. 72 § 1 k.k. uznaje się, czysto językowo odczytując ustawę, alkohol za środek odurzający. Kiedy zaś na gruncie innych kodeksowych regulacji w sposób wyraźny oddziela się alkohol od środka odurzającego – zob. uchwała SN z dnia 27 lutego 2007 r., sygn. I KZP 36/06.

[32] Warte odnotowania zaś jest to, że choć analiza interpretacyjna Sądu Najwyższego poświęcona jest określeniu „środek odurzający" zawartemu w art. 178a k.k., to powinna być ona uwzględniana także na gruncie wykładni pozostałych jednostek redakcyjnych rozdziału XXI kodeksu karnego znamiennych wskazanym określeniem. Te same bowiem względy funkcjonalne przemawiają za tym, aby – na gruncie typów czynów zabronionych określonych w innych przepisach, chroniących to samo dobro – szeroko pojmować znamię „środka odurzającego".

[33] Sąd Najwyższy wskazane spostrzeżenie określa efektem przeprowadzenia „wykładni systemowej". Bazując na derywacyjnej koncepcji wykładni prawa, wskazać jednak należy, że nie ma w tym zakresie racji. Zabieg interpretacyjny przez niego przeprowadzony nadal jest bowiem przejawem językowej interpretacji tekstu prawnego (wykładnią systemową wewnętrzną), a nie tym, co we wskazanej koncepcji przyjmuje określenie wykładni systemowej (możliwej do nazwania wykładnią systemową zewnętrzną) – zob. M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady – reguły – wskazówki*, Warszawa 2017, s. 290 i n. Pozostając na gruncie aspektów teoretycznoprawnych, marginalnie jeszcze wskazać wypada, że ustalając treść określonych pojęć zawartych w tekście prawnym, należy odwoływać się do oficjalnej odmiany języka polskiego pisanego, a nie do tego, co językoznawcy określają mianem języka potocznego (zob. A. Choduń, *Słownictwo tekstów aktów prawnych w zasobie leksykalnym współczesnej polszczyzny*, Warszawa 2007, *passim*).

to zaś, według oceny Sądu Najwyższego, „ma być przezeń [przez normy zawarte w kodeksie karnym – dop. Ł.B.] chronione w specyficznym kontekście. Chodzi mianowicie o ochronę tego bezpieczeństwa przed zagrożeniem, wynikającym z obniżonej sprawności kierowcy, która to obniżona sprawność może mieć różną postać. (…) *Ratio legis* art. 178a polega więc na ochronie bezpieczeństwa ruchu przed zachowaniami kierowców, polegającymi na prowadzeniu pojazdów w stanie obniżonej sprawności psychomotorycznej lub (i) w stanie zakłócenia procesów psychicznych”[34]. Powołując się przy tym na pogląd R.A. Stefańskiego, podkreślił, że: „bezpieczeństwo ruchu wymaga wyeliminowania z ruchu każdego, czyje czynności psychomotoryczne są zakłócone, niezależnie od przyczyny”[35]. To zaś ma mieć istotny wpływ na dokonanie wykładni tekstu prawnego. Za niedopuszczalne w konsekwencji uznać należy wąskie rozumienie określenia „środek odurzający”, ograniczające go li tylko do tych substancji, które są „środkiem odurzającym” na gruncie uPN. Odniesiono się nadto do zarzutu sformułowanego w doktrynie przez K. Krajewskiego (a wyżej nakreślonego) o tym, że szerokie rozumienie wskazanego określenia jest przejawem analogii na niekorzyść sprawy, zręcznie objaśniając, że czym innym jest dokonywanie analogii (określonego wnioskowania z normy, czyli wyrażenia jednoznacznego, uzyskanego w toku wykładni – istotnie w prawie karnym zakazanej), a czym innym – z czym według oceny Sądu Najwyższego ma do czynienia podmiot stosujący prawo – dokonywanie wykładni tekstu prawnego, w którym określone pojęcia nie są precyzyjne na gruncie języka danego aktu prawnego[36].

Drugie z przedstawionych stanowisk wydaje się tym, które należy przyjąć. Argumentacja przedstawiona przez Sąd Najwyższy, opierająca się w znacznej mierze na forsowanej w doktrynie przez R.A. Stefańskiego koncepcji, cechuje się oparciem na solidnych fundamentach wykładniczych. Podkreślić nadto należy, że za środek odurzający w świetle tegoż stanowiska interpretacyjnego uznana może być zarówno substancja będąca „środkiem odurzającym” w rozumieniu jego definicji ustawowej zawartej w uPN, jak i „substancja psychotropowa” w rozumieniu jej definicji ustawowej zawartej w uPN, jak i wreszcie tzw. dopalacz (czyli środek zastępczy w rozumieniu jego definicji ustawowej zawartej w uPN). Co więcej, a o czym nie należy zapominać, za „środek odurzający” na gruncie kodeksu karnego uznana może być także i inna substancja, która obecnie nie

[34] Zob. uchwała SN z 27 lutego 2007 r., sygn. I KZP 36/06.

[35] Por. *ibidem* oraz R.A. Stefański, *Przestępstwa przeciwko*..., s. 371–372.

[36] Por. uchwała SN z 27 lutego 2007 r., I KZP 36/06.

mogłaby zostać sklasyfikowana do odpowiedniej kategorii substancji na gruncie uPN – istotne jest bowiem działanie tej substancji, przejawiające się w obniżeniu sprawności kierowania pojazdem poruszającym się w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, a nie możliwość jej zaklasyfikowania do odpowiedniej kategorii ustawy narkotykowej.

Tak szerokie pojmowanie wskazanego znamienia rodzić może dwojakiego rodzaju problemy. Z jednej bowiem strony będą to problemy dowodowe, przejawiające się w wykazaniu przez organy ścigania, że dana substancja winna być określana mianem „środka odurzającego", zwłaszcza jeśli o takowej nie wspomina ustawodawca na gruncie uPN (o czym w dalszej części opracowania). Z drugiej zaś strony problemy objawiające się w postępowaniu osób kierujących pojazdami, które przy tak szerokim pojmowaniu znamienia czynu zabronionego mogą być w błędzie – i to błędzie usprawiedliwionym – co do tego znamienia (art. 28 k.k.) czy wręcz co do bezprawności swego zachowania (art. 30 k.k.)[37]. Biorąc przy tym pod rozwagę ważące się na szali potrzeby surowości karania zachowań godzących w bezpieczeństwo w komunikacji, przemawiające za możliwie szerokim pojmowaniem wielokrotnie już przytaczanego określenia „środek odurzający", a z drugiej zaś elementy gwarancyjne, gwarantujące obywatelom określoność przepisów prawa zawierających typy czynów zabronionych pod groźbą kary, uznać, jak sądzę, można forsowaną koncepcję – pomimo dostrzeganych wątpliwości – za właściwą.

Reasumując ustalenia poczynione w tej części pracy, wskazać należy, że substancja będąca tzw. dopalaczem może być uznana za „środek odurzający" w rozumieniu nadanym wskazanemu określeniu przez ustawodawcę w rozdziale XXI kodeksu karnego.

Pojęcie „środek działający podobnie do alkoholu" na gruncie kodeksu wykroczeń na tle tak zwanych dopalaczy

Na wstępie tej części pracy wskazać należy, że jej tytulatura jest celowo zawężona względem tego, co powiedziano we wprowadzeniu. Zaakcentowano już, że fragment prowadzonych analiz poświęcony będzie znaczeniu zawartego

[37] Por. K. Wojtanowska, *op. cit.*, s. 143, która przytacza tezy z nieopublikowanej rozprawy doktorskiej (R. Pawlik, *Pełnienie czynności związanych bezpośrednio z zapewnieniem ruchu pojazdów mechanicznych w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego – zagadnienia teoretyczne i praktyczne*, Kraków 2006, s. 212–222).

w art. 86 § 2 k.w., art. 87 § 1 i 2 k.w., art. 96 § 1 pkt 3 k.w. znamienia „środek działający podobnie do alkoholu". Pewne zdziwienie może budzić jednak to, że tytuł niniejszej części opracowania pomija zawarte w art. 87 § 1a k.w. znamię „środek działający podobnie do tego, który wprowadza w stan nietrzeźwości"[38]. Uzasadniając taki zabieg redakcyjny, li tylko tytułem przypomnienia wskazać wypada, że zgodnie z art. 115 § 16 k.k. stan nietrzeźwości zachodzi, gdy – posługując się wskaźnikiem opartym na badaniu krwi – zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 promila albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość[39]. Tak zakreślone w kodeksie karnym definicyjne określenie stanu nietrzeźwości uznać należy za wiążące także interpretatora tekstu kodeksu wykroczeń. Wiąże w konsekwencji na gruncie wykładni art. 87 § 1a k.w. Dokonując wykładni znamienia „środek działający podobnie do tego, który wprowadza w stan nietrzeźwości", należy baczyć na to, że w świetle założeń ustawodawcy jedyną substancją, która wprowadza w stan nietrzeźwości, jest alkohol. A skoro tak, to zawarte w art. 87 § 1a k.w. znamię „środek działający podobnie do tego, który wprowadza w stan nietrzeźwości" należy interpretować identycznie jak znamię „środek działający podobnie do alkoholu"[40].

Na tle interpretacji znamienia „środek działający podobnie do alkoholu" pojawiły się w doktrynie stosunkowo zbieżne stanowiska. Aby je nakreślić, wspomnieć należy, że na podstawie art. 129j ust. 5 PrD[41] wydane zostało w obecnie obowiązującym stanie prawnym rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 16 lipca 2014 r. w sprawie wykazu środków działających podobnie do alkoholu oraz warunków

[38] Co warte odnotowania, znaleźć mogą się i tacy autorzy, którzy przyjętą w niniejszej pracy treść znamion czynów zabronionych pod groźbą kary określoną w prawie wykroczeń uznają za nieuprawnione ich wzbogacenie treściowe. Oprzeć się wszak mogą na tym, że analizowane w tej części pracy znamiona to w ustawie – *stricte* językowo ją odczytując – li tylko jedno znamię, zawarte w każdej z zakreślonych norm prawnych, tj. znamię „podobnie działającego środka". Zwolennicy takiej koncepcji nie będą jednak w stanie w pełni owego znamienia odczytać, albowiem nie byłoby ono w takiej postaci logicznie zupełne. Wszak „podobnym" jest się do czegoś, a więc i „podobnie działający środek" musi być logicznie zrelatywizowany w toku wykładni do środka uznanego przez ustawodawcę za właściwy do uczynienia z niego elementu, do którego się porównuje inne środki.

[39] Zob. nadto zawartą w art. 46 ust. 3 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz.U. z 2016 r., poz. 487) definicję „stanu po użyciu alkoholu".

[40] Mając na uwadze podniesione spostrzeżenie, wydaje się, że zaproponowanie zmiany redakcyjnej art. 87 § 1a k.w. zasługuje na rozważenie. Przepis ten mógłby przybrać następujące brzmienie: „Tej samej karze podlega, kto, znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem podobnie działającego do alkoholu środka, prowadzi na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu inny pojazd niż określony w § 1".

[41] Ustawa z dnia 20 czerwca 1997 Prawo o ruchu drogowym (Dz.U. nr 98, poz. 602 z późn. zm.).

i sposobu przeprowadzania badań na ich obecność w organizmie[42]. W świetle treści § 1 tego rozporządzenia środkami działającymi podobnie do alkoholu są: opioidy, amfetamina i jej analogi, kokaina, tetrahydrokanabinole oraz benzodiazepiny. Rozporządzenie Ministra Zdrowia, w pierwszej jego wersji normatywnej[43] wydane zostało, jak spostrzega A. Skowron, „pod wpływem opinii publicznej domagającej się uregulowania problemu, jakim był niedostatek instrumentów pozwalających walczyć z osobami kierującymi pojazdami, głównie samochodowymi, pod wpływem narkotyków i innych »środków odurzających«"[44]. Określono wówczas, że środkami działającymi podobnie do alkoholu są: opiaty, amfetamina i jej analogi, kokaina, tetrahydrokanabinole, benzodiazepiny oraz barbiturany. Co zaś istotne, wyraźnie wówczas zaakcentowano, że są to środki, które mogą być oznaczone, tzn. mogą zostać wykryte lub określone ilościowo. I tylko takie środki działające podobnie do alkoholu znalazły się w ówczesnym wykazie ministerialnym. Jak zaś wskazywał na tle takiego nazwania katalogu środków zawartych w rozporządzeniu R.A. Stefański, *a contrario* wypływał z tego wniosek, że nie są to wszystkie środki, których działanie jest podobne do alkoholu[45]. Wyraźnie przy tym autor ten zauważał, że upoważnienie ustawowe do wydania wskazanego rozporządzenia upoważniało do określenia wykazu środków działających podobnie do alkoholu, gdzie w rozporządzeniu określono co innego – środki działające podobnie do alkoholu, które mogą być oznaczone, mimo że ustawa nie określała takiego ograniczenia[46]. Dopuszczał w konsekwencji nieuwzględnianie przez sądy stosujące prawo treści normatywnej wskazanego rozporządzenia i dokonywanie niezależnej od niego wykładni znamienia „środek działający podobnie do alkoholu"[47] – to jest wykładni znacznie szerszej wskazanego określenia niż ta, która wiązałaby się z bazowaniem na treści normatywnej ówczesnego rozporządzenia. Według takiego rozumienia znamienia „środek działający podobnie do alkoholu" za w pełni dopuszczalne jawiło się uznawanie

[42] Dz.U. poz. 948, dalej jako „rozporządzenie Ministra Zdrowia".

[43] Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 11 czerwca 2003 r. w sprawie wykazu środków działających podobnie do alkoholu oraz warunków i sposobu przeprowadzania badań na ich obecność w organizmie (Dz.U. nr 116, poz. 1104).

[44] A. Skowron, *op. cit.*, s. 18. Zob. też w tymże miejscu poczynione uwagi na temat ewolucji kształtu normatywnego wskazanego rozporządzenia.

[45] R.A. Stefański, *Glosa do wyroku z dnia 7 lutego 2007 r., (V KK 128/06)*, „Orzecznictwo Sądów Polskich" 2008, nr 6, s. 152.

[46] *Ibidem*, s. 154

[47] *Ibidem*.

zachowania w stanie po użyciu (albo w stanie pod wpływem) tzw. dopalacza za przekraczające któryś z sygnalizowanych czynów zabronionych w kodeksie wykroczeń – jeśli oczywiście inne względy za tym przemawiały. Zasadnie przy tym wskazywano, że stworzenie zamkniętego katalogu środków działających podobnie do alkoholu „jest nieracjonalne z uwagi na praktyczną nieograniczoność substancji mogących oddziaływać na organizm w sposób analogiczny do alkoholu, to znaczy oddziałujących negatywnie na układ nerwowy, poprzez upośledzenie sprawności psychomotorycznej kierowcy”[48].

Pomimo tak zakreślonej krytyki, w obecnym stanie prawnym katalog środków działających podobnie do alkoholu zawartych w rozporządzeniu Ministra Zdrowia nadal jest katalogiem zamkniętym, a przy tym katalog ten określony został jako katalog środków działających podobnie do alkoholu – a zatem już bez wskazywania, że zawiera on tylko takie środki, które mogą być oznaczone. Przyjęte obecnie rozwiązanie – ze względów kryminalnopolitycznych – uznać należy za niesłuszne i wymagające natychmiastowej nowelizacji. Uzasadniając tak wyłożony postulat, wydaje się, że wystarczy wyjaśnić, iż jako interpretacyjnie wysoce problemowe – a wręcz niemożliwe – w obecnym stanie prawnym jawi się uznawanie innych niż wymienione w § 1 rozporządzenia Ministra Zdrowia środków za środki działające podobnie do alkoholu – i to zarówno tzw. dopalaczy, jak i znacznej części klasycznie rozumianych narkotyków[49]. O ile

[48] T. Huminiak, *Pojęcie „środek działający podobnie do alkoholu” i „środek odurzający. Kolejne uwagi*, „Paragraf na Drodze” 2005, nr 5, s. 10.

[49] Przy czym za funkcjonalnie możliwą do zaakceptowania uznać można taką interpretację znamienia „środek działający podobnie do alkoholu”, która różnicowałaby znaczenie wymienionego znamienia w zależności od rodzaju ruchu, w którym porusza się sprawca. Odnotować warto bowiem, że wspominane kilkukrotnie rozporządzenie Ministra Zdrowia, określające wąsko wykaz środków działających podobnie do alkoholu, czerpie swe upoważnienie ustawowe z Prawa o ruchu drogowym, a zatem z aktu prawnego o podstawowym znaczeniu dla zasad ruchu drogowego, ale już nie dla zasad ruchu wodnego, czy powietrznego – a które także są przedmiotem zainteresowania norm prawnych zawartych w Kodeksie wykroczeń. Nie sposób przy tym odszukać takich regulacji, które by w aspekcie ruchu wodnego czy powietrznego nakazywały w sposób zawężający pojmować znamię „środek działający podobnie do alkoholu” (por. A.T. Olszewski, *op. cit.*, s. 156–157, który sugeruje do innych rodzajów ruchu niż ruch drogowy stosować rozporządzenie Ministra Zdrowia, acz odnosi się przy tym do jego wersji aktualnej na 2008 r.). Prowadzić mogłoby to w konsekwencji do uznania, że czym innym jest środek działający podobnie do alkoholu na gruncie ruchu drogowego (tj. tym, co określono w rozporządzeniu Ministra Zdrowia), a czym innym środek działający podobnie do alkoholu w ruchu wodnym lub powietrznym (tj. jakimkolwiek innym niż alkohol środkiem, który wpływa na zdolności psychomotoryczne sprawcy podobnie jak alkohol – a w tym np. tzw. dopalacz). Interpretacja ta jednak ma jedną, istotną wadliwość – temu samemu terminowi nakazywałaby nadawać dwa odmienne znaczenia w zależności od różnicowanej typem ruchu grupy norm sankcjonowanych zawartych w jednym akcie prawnym, przez co wykładnia ta jest możliwa do zaakceptowania li tylko ze względów funkcjonalnych, a jej efekt jest tylko daleko dostrzeganym pragnieniem.

nowelizacja rozporządzenia nie powinna ze względów formalnych nastręczać zbyt wielu trudności – bowiem jest ona znacznie prostsza do wprowadzenia od nowelizacji aktu prawnego rangi ustawowej – o tyle ze względów materialnych jawi się jako trudna do przeprowadzenia. Minister Zdrowia powinien głęboko rozważyć, jak uczynić zadość ciążącemu na nim upoważnieniu (połączonemu z nakazem skorzystania z tego upoważnienia) z art. 129j ust. 5 pkt 1 PrD do określenia wykazu środków działających podobnie do alkoholu, aby był to wykaz przydatny w praktyce organów wymiaru sprawiedliwości, zwłaszcza, że wykaz ten powinien być połączony z określeniem warunków i sposobów przeprowadzania badań na obecność takich środków w organizmie. Ewentualnie należałoby się zastanowić nad stosowną zmianą upoważnienia ustawowego w sposób, który byłby skorelowany z aktualnie zapowiadanym – a przy tym ideowo słusznym – zaostrzeniem represji państwa względem osób użytkujących tzw. dopalacze[50]. Idealne rozwiązanie jawi się jako wyjątkowo trudne do przedstawienia.

Stan „pod wpływem" określonego środka a stan „po użyciu"

We wprowadzeniu zasygnalizowano już, że ostatnia część niniejszego opracowania poświęcona została rozważaniom na temat objaśnienia tego, czym jest stan „pod wpływem" określonego środka (właściwy co do zasady regulacjom z kodeksu karnego[51]) oraz czym jest stan „po użyciu" określonego środka (właściwy regulacjom z kodeksu wykroczeń).

Z pomocą w tak zakreślonej tematyce przychodzi orzecznictwo Sądu Najwyższego, który to w 2007 roku skonstatował, że: „Stanem pod wpływem środka odurzającego jest taki stan, który wywołuje – w zakresie oddziaływania na ośrodkowy układ nerwowy, zwłaszcza zakłócenia czynności psychomotorycznych – takie same skutki jak spożycie alkoholu powodujące stan nietrzeźwości. Od tego stanu odróżnia się stan po użyciu środka działającego podobnie do alkoholu, a więc i środka odurzającego, który – w zakresie skutków jest równoważny

[50] Zob. zamieszczony na stronie Rządowego Centrum Legislacji projekt ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii autorstwa Ministerstwa Zdrowia VIII kadencji Sejmu RP oznaczony w wykazie jako UD310.

[51] Co do zasady, gdyż w przybliżonym już art. 87 § 1a k.w. ustawodawca zakazał prowadzenia na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu innego niż mechaniczny pojazdu w stanie pod wpływem środka działającego podobnie do tego, który wprowadza w stan nietrzeźwości.

stanowi po użyciu alkoholu”[52]. Problemu teoretycznoprawnego nie sprawia pojmowanie stanu „pod wpływem” środka odurzającego czy „pod wpływem” środka działającego podobnie do tego, który wprowadza w stan nietrzeźwości (art. 87 § 1a k.w.). Stan „pod wpływem” powinien być pojmowany w sposób, który nakreślił Sąd Najwyższy w przywołanym judykacie, a zatem jako stan cechujący się takim zakłóceniem czynności psychomotorycznych, jakie występuje przy stanie nietrzeźwości. Spowodowany zaś może zostać np. zażyciem tzw. dopalacza[53].

O wiele większe trudności teoretycznoprawne rodzą się na tle pojmowania stanu „po użyciu” określonego środka (a ściślej – środka działającego podobnie do alkoholu), jak i rozgraniczenia wskazanych stanów, co z praktycznego punktu widzenia jest wielce niekorzystne dla jednolitości linii orzeczniczej i samej pewności prawa, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę wcześniej poczynione rozważania na temat znaczenia znamienia „środek działający podobnie do alkoholu”. Choć w obecnym stanie prawnym za niewłaściwe uznać można kwalifikowanie zachowania sprawcy w stanie „po użyciu” tzw. dopalacza za wypełniające znamiona czynu zabronionego znamionującego się zachowaniem w stanie „po użyciu” środka działającego podobnie do alkoholu, to z uwagi na to, że stan prawny, co wcześniej wskazywano, może ulec w tym zakresie zmianie, warto nakreślić rodzące się na tym tle wątpliwości.

---

[52] Wyrok SN z dnia 7 lutego 2007 r., sygn. V KK 128/06, LEX nr 257849. Odnotowania w tym miejscu jednak wymaga, że SN w przywołanym judykacie z 2007 r. nieco odmiennie niż w niniejszej pracy postrzega określenie „środek działający podobnie do alkoholu”, co w obecnym stanie prawnym – ze względów przedstawionych w poprzedniej części artykułu – jawi się jako niemożliwe do zaakceptowania.

[53] O względach prawa dowodowego w tym zakresie SN konstatuje w innym judykacie, że: „w aktualnym stanie prawnym, sąd rozpoznający sprawę o przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji popełnione pod wpływem środka odurzającego, każdorazowo musi ustalić, czy środek ten miał realny wpływ na sprawność psychomotoryczną kierującego pojazdem w stopniu podobnym, jak w sytuacji znajdowania się pod wpływem alkoholu. Praktycznie zatem w każdym przypadku stwierdzenie tego środka w organizmie, będzie więc konieczne dokonywanie ustaleń dowodowych w zakresie zachowania się osoby badanej w chwili zdarzenia, często połączone z ekspertyzą biegłych. Trudności te nie mogą bowiem usprawiedliwiać odstępstwa od podstawowej, gwarancyjnej zasady prawa karnego *nullum crimen sine lege scripta*. Dopóty zatem, dopóki ustawodawca nie określi – jak ma to miejsce w przypadku alkoholu – jakie stężenie progowe środków odurzających uznaje za równoznaczne ze stanem znajdowania się pod ich »wpływem«, trudności tych nie będzie można uniknąć i sąd orzekający w każdej takiej sprawie będzie musiał ustalić, czy środek ten *in concreto* oddziaływał na kierującego pojazdem w stopniu, który zakłócał jego czynności psychomotoryczne w sposób analogiczny, jak w przypadku znajdowania się w stanie nietrzeźwości” – wyrok SN z 4 października 2013 r., sygn. IV KK 136/13, LEX nr 1379930. Zob. też T. Huminiak, *Stan…*, s. 11, 16; *idem*, *Praktyczne problemy weryfikacji zarzutu kierowania pojazdem pod wpływem środka odurzającego*, „Paragraf na Drodze” 2004, nr 8, s. 40 i n.

Kwestią szczególnie sporną w doktrynie, a przez to bardzo interesującą, jest to, jaka zawartość środka działającego podobnie do alkoholu sprawia, że mamy do czynienia ze stanem „po użyciu" tego środka i w jaki sposób dwa wspomniane stany są w systemie prawnym rozgraniczone.

Z jednej wszakże strony wskazuje się, że stan „po użyciu" to sytuacja, w czasie której w organizmie sprawcy znajdował się, w jakimkolwiek stężeniu, środek działający podobnie do alkoholu. Pogląd tak zakreślony opiera się na koncepcji tzw. zera tolerancji dla osób, które pod wpływem niewłaściwych substancji prowadzą pojazdy w ruchu komunikacyjnym, czyniąc tym samym zagrożenie[54].

Z drugiej zaś strony barykady są ci autorzy, którzy uznają, że nie jest wystarczające dla stwierdzenia stanu „po użyciu" środka działającego podobnie do alkoholu jego ujawnienie w organizmie sprawcy. Autorzy ci bowiem wskazują, że nie ma jakiegoś generalnego wzorca zakłóceń czynności psychomotorycznych ze względu na zażycie jakiejś substancji, przez co same granice przyjęte przy stanach związanych z alkoholem są pewnym uproszczeniem, zwłaszcza że sprawcy są mniej lub bardziej oswojeni z alkoholem. W samej zaś toksykologii nie jest możliwe wprowadzenie wartości progowych w przypadku wszystkich typów substancji[55]. Podnosi się nadto, że koncepcja pierwsza, tzw. zero tolerancji dla zawartości jakiejkolwiek ilości środka działającego podobnie do alkoholu w organizmie, jawi się jako naruszające fundamentalne założenia konstytucyjne, które zachowane być mogą jedynie przy wprowadzeniu czegoś pokroju niekaranego odurzenia środkiem działającym podobnie do alkoholu (na kształt niekaranego stanu nietrzeźwości alkoholowej)[56]. Ryszard A. Stefański dodaje przy tym, negując zasadność pierwszego stanowiska, że: „Nie uwzględnia się, że ten ostatni stan [stan „pod wpływem" – dop. Ł.B.] wymaga takiego oddziaływania środka na organizm, który powoduje zakłócenie równe temu, jakie wywołuje stan nietrzeźwości, a więc nie jakikolwiek wpływ. »Stan po użyciu (…)« z punktu widzenia zakłóceń czynności psychicznych ma być taki sam, jaki znamionuje stan po użyciu alkoholu. Może nie być – przy małych ilościach żadnych zakłóceń"[57].

---

[54] Zob. m.in. T. Huminiak, *Stan…*, s. 14; L.K. Paprzycki, *Stan po użyciu i stan pod wpływem środka odurzającego*, „Paragraf na Drodze" 2012, nr 1, s. 27.

[55] A. Skowron, *Glosa do wyroku SN z dnia 7 lutego 2007 r., V KK 128/06*, LEX/el. 2012.

[56] P. Nowak, *Wykładnia znamion „stan pod wpływem środka odurzającego" oraz „stan po użyciu środka działającego podobnie do alkoholu" w świetle konstytucyjnego wzorca kontroli*, „Paragraf na Drodze" 2013, nr 1, s. 25–26.

[57] R.A. Stefański, *Glosa do wyroku SN z dnia 4 października 2013 r., IV KK 136/13*, „Orzecznictwo Sądów Polskich" 2014, z. 5, s. 656.

Drugi z poglądów jawi się jako prawidłowy. Pierwszy zaś powinien być odrzucony choćby z tego powodu, że prowadziłby do uznawania stanu człowieka za stan „po użyciu" określonego środka, nawet jeśli środek ten został wprowadzony do organizmu nawet przed kilkunastoma dniami, a w dniu krytycznym znajdował się w organizmie w śladowych, nic nieznaczących ilościach. W konsekwencji podnieść należy, że gdy system prawny będzie już gotowy na uznawanie tzw. dopalaczy za środki działające podobnie do alkoholu, to nie każde stwierdzenie w organizmie kierującego pojazdem sprawcy tzw. dopalacza powinno prowadzić do uznania tego człowieka za sprawcę czynu zabronionego.

Podsumowanie

Nie miejsce w tej części pracy na powtarzanie tych wszystkich wniosków, do jakich doprowadziły przeprowadzone analizy. Tytułem podsumowania wystarczy wskazać, że polski system prawny jest zasadniczo gotowy, by stanąć w szranki z użytkownikami tzw. dopalaczy, kierującymi pojazdami w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym. Problemy, jakie mogą stwarzać wysunięte w niniejszym opracowaniu wnioski, pojawiać się będą bardziej na etapie stosowania prawa, aniżeli na etapie jego wykładni – a najczęściej zaś na etapie prawa dowodowego, które powinno nieustannie zabiegać o to, aby nadążać za rozszerzającym się w społeczeństwie katalogiem dostępnych substancji, które mogą w jakimś zakresie godzić w bezpieczeństwo w komunikacji.

Bibliografia

Buchała K., w: *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, Tom 2*, red. A. Zoll, Kraków 1999.

Buchała K., *Zbiegnięcie kierującego pojazdem mechanicznym z miejsca zdarzenia*, w: *Rozważania o prawie karnym. Księga pamiątkowa z okazji siedemdziesięciolecia urodzin profesora Aleksandra Ratajczaka*, red. A.J. Szwarc, Poznań 1999.

Budyn-Kulik M., w: *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*, red. M. Mozgawa, Kraków 2006.

Bogdan G., w: *Kodeks karny – część szczególna. Komentarz*, red. A. Zoll, Kraków 2006.

Choduń A., *Słownictwo tekstów aktów prawnych w zasobie leksykalnym współczesnej polszczyzny*, Warszawa 2007.

Dąbrowska-Kardas M., Kardas P., *Odpowiedzialność karna za spowodowanie wypadku komunikacyjnego w świetle regulacji nowego kodeksu karnego z 1997 r.*, „Palestra" 1999, nr 3–4.

Dąbrowski J., *Glosa do uchwały SN z dnia 27 lutego 2007 r., I KZP 36/06*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy" 2009, nr 2.

Gardocki L., *Prawo karne*, Warszawa 2006.

Góral R., *Kodeks karny. Praktyczny komentarz z orzecznictwem*, Warszawa 2005.

Górniok O., w: *Kodeks karny. Komentarz. Tom III*, red. O. Górniok, S. Hoc, S.M. Przyjemski, Gdańsk 1999.

Hanausek T., Wisłocka W., *Czynnik motywacyjny jako przyczyna współczesnej narkomanii*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii" 1972, nr 1.

Hanausek T., *Glosa do Uchwały Składu siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego – Izba Karna z dnia 15 lutego 1973 r., VI KZP 78/72*, „Orzecznictwo Sądów Polskich" 1974, nr 7–8.

Huminiak T., *Stan „pod wpływem środków odurzających" i stan „po użyciu środka działającego podobnie do alkoholu" u kierującego pojazdem*, „Paragraf na Drodze" 2004, nr 3.

Huminiak T., *Praktyczne problemy weryfikacji zarzutu kierowania pojazdem pod wpływem środka odurzającego*, „Paragraf na Drodze" 2004, nr 8.

Huminiak T., *Pojęcie „środek działający podobnie do alkoholu" i „środek odurzający. Kolejne uwagi*, „Paragraf na Drodze" 2005, nr 5.

Kala M., *Środki działające podobnie do alkoholu w organizmie kierowcy*, „Paragraf na Drodze" 2004, nr 11.

Kotowski W., *Alkohol i „środek odurzający" – wnioski de lege ferenda*, „Paragraf na Drodze" 2007, nr 6.

Krajewski K., *Pojęcie środka odurzającego na gruncie kodeksu karnego*, „Państwo i Prawo" 2003, nr 11.

Kunze F., *Przestępstwo prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego (art. 178a k.k.)*, w: *Nauka wobec współczesnych zagadnień prawa karnego w Polsce. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Aleksandrowi Tobisowi*, red. B. Janiszewski, Poznań 2004.

Łucarz K., *Zakaz prowadzenia pojazdów jako środek polityki kryminalnej*, Wrocław 2005.

Łucarz K., Muszyńska A., *Glosa do uchwały SN z dnia 27 lutego 2007 r., I KZP 36/06*, „Przegląd Sądowy" 2008, nr 3.

Małek R., *Glos do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2007 r., I KZP 36/06*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy" 2007, nr 4.

Marek A., *Prawo karne*, Warszawa 2003.

Marek A., *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2006.

Nowak P., *Wykładnia znamion „stan pod wpływem środka odurzającego" oraz „stan po użyciu środka działającego podobnie do alkoholu" w świetle konstytucyjnego wzorca kontroli*, „Paragraf na Drodze" 2013, nr 1.

Olszewski A.T., *Glosa do uchwały SN z dnia 27 lutego 2007 r., I KZP 36/06*, „Prokuratura i Prawo" 2008, nr 12.

Paprzycki L.K., *Stan po użyciu i stan pod wpływem środka odurzającego*, „Paragraf na Drodze" 2012, nr 1.

Pawlik R., *Pełnienie czynności związanych bezpośrednio z zapewnieniem ruchu pojazdów mechanicznych w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego – zagadnienia teoretyczne i praktyczne*, Kraków 2006 (nieopublikowana rozprawa doktorska).

Redo S., *Glosa do uchwały SN z dnia 15 lutego 1973 r., VI KZP 78/72*, „Państwo i Prawo" 1976, z. 5.

Skowron A., *Jeszcze raz krytycznie o środkach działających podobnie do alkoholu*, „Paragraf na Drodze" 2004, nr 11.

Skowron A., *Glosa do wyroku SN z dnia 7 lutego 2007 r., V KK 128/06*, LEX/el. 2012.

Stefański R.A., *Prawna ocena stanów związanych z używaniem środków odurzających w ruchu drogowym*, „Prokuratura i Prawo" 1999, nr 4.

Stefański R.A., *Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu i w komunikacji. Rozdział XX i XXI kodeksu karnego*, Warszawa 2000.

Stefański R.A., w: *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do artykułów 117–221. Tom I*, red. A. Wąsek, Warszawa 2006.

Stefański R.A., *Środek odurzający w rozumieniu kodeksu karnego*, „Paragraf na Drodze" 2007, nr 4.

Stefański R.A., *Glosa do uchwały SN z dnia 27 lutego 2007 r., I KZP 36/06*, „Państwo i Prawo" 2007, nr 8.

Stefański R.A., *Glosa do wyroku z dnia 7 lutego 2007 r., (V KK 128/06)*, „Orzecznictwo Sądów Polskich" 2008, nr 6.

Stefański R.A., *Glosa do wyroku SN z dnia 4 października 2013 r., IV KK 136/13*, „Orzecznictwo Sądów Polskich" 2014, z. 5.

Stefański R.A., w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. R.A. Stefański, Warszawa 2015.

Wojtanowska K., *Glosa do uchwały SN z dnia 27 lutego 2007 r., I KZP 36/06*, „Prokuratura i Prawo" 2008, nr 12.

Tkaczyk-Rymanowska K., *Kilka uwag na temat pojęcia środka zastępczego w aspekcie teoretycznoprawnym*, „Palestra" 2016, nr 13.

Zieliński M., *Wykładnia prawa. Zasady – reguły – wskazówki*, Warszawa 2017.

Żółtek S., *Znaczenie normatywne ustawowych znamion typu czynu zabronionego. Z zagadnień semantycznej strony zakazu karnego*, Warszawa 2017.

THE ISSUES OF THE SO-CALLED LEGAL HIGS AGAINST THE BACKGROUND OF SECURITY PROTECTION IN COMMUNICATION IN CRIMINAL LAW AND MISDEMEANOR LOW

Summary

This study is devoted to the issues of legal highs, or more precisely – determining whether the behavior of users of such means in the context of communication are the subject of interest to the norms of Polish repressive law. As a consequence, in the paper first are outlined the sanctioned norms contained in the Penal Code and the Code of Petty Offenses, which may cover such behaviors. In the main part of the article, the importance of problematic prima facie marks was established, while emphasizing exponential and evidential-process problems. The general conclusion is that the Polish legal system is basically ready to fight with users of legal highs on the analyzed ground, although the weapon possessed for this fight requires some polishing.

Keywords: legal higs, drug-related crime, security in communication